PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, poniedziałek, 18 listopada 1929 r. Nr. 264.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

The Manchester Guardian 13.XI. Koresp. z Warszawy zaznacza, że porozumienie, jakie zostało osiągnięte pomiędzy min. Zaleskim a Rauscherem, jest znacznym krokiem naprzód na drodze pokoju ekonomicznego pomiędzy Polską a Niemcami. Porozumienie to oparte jest na zaleceniach, zawartych w planie Young'a i musi być ratyfikowane przez oba rządy. Zasadniczą jego cechą jest wzajemne anulowanie całego szeregu pretensyj tak państwowych, jak i prywatnych. Wielkość całej tranzakcji można ocenić dopiero wówczas, gdy uprzytomnimy sobie, że ogólna suma tych pretensyj wynosi około półtora miljarda franków w złocie. Polsko-niemiecki trybunał rozjemczy, ustanowiony w Paryżu, wobec osiągniętego porozumienia zostanie zlikwidowany.

Autor podkreśla, że rząd polski zrzekł się przymusowej likwidacji niemieckiej własności w Polsce. Niemieccy koloniści posiadają w zachodniej części Polski około 50 tysięcy akrów ziemi, co stanowi piątą część ich poprzedniego stanu posiadania. Niemcy wzamian za to przyrzekły uwzględnić wszystkie pretensje pod adresem Bauernbanku w Gdańsku. Porozumienie to załatwia spory polityczne, jak np. prawo obywatelstwa i przygotowuje drogę do zawarcia traktatu handlowego. Należy przypuszczać, że zmodyfikowane porozumienie handlowe umożliwi Polsce ratyfikowanie protokułu genewskiego odnośnie zniesienia restrykcyj importowych i eksportowych.

Der Tag 16.XI. pisze, że na zebraniu powiatowego Landbundu w Falkenbergu na Śląsku Opolskim przemawiał prezes Hepp o umowie likwidacyjnej polsko-niemieckiej. Hepp dowodził, że oprócz wielkich strat materjalnych Niemcy przez tę umowę „de facto zrzekają się korektury granic wschodnich t. j. równa się ona Lokarnu wschodniemu". Wskutek tego objęte nią ustępstwa polskie posiadają podrzędne znaczenie. Umowa nie stanowi bynajmniej poprawy losu niemieckich kolonistów w Polsce, natomiast oznacza ona zablokowanie polityki niemieckiej na wschodzie i podnosi préstige państwa polskiego.

Dalej mówił Hepp: „Zawarcie tego układu z Polską można tylko oznaczyć jako całkowite załamanie się polityki Lokarna i porozumienia, które zmierzało do tego, aby przez zrzeczenia się na zachodzie uzyskać wolną rękę na wschodzie".

W końcu Hepp czyni zarzut min. Curtiusowi, że dał się powodować myśli porozumienia gospodarczego międzynarodowego, poświęcając interesy narodowe.

Dzień Kowieński 13.XI (Kowno) w art. wst. omawia obszernie układ likwidacyjny polsko-niemiecki i jego znaczenie dla dalszej stopniowej likwidacji całokształtu ponurej polsko-niemieckiej przeszłości. Perspektywy, jakie zarysowują się w związku z możliwością osiągnięcia porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami, nie mogą — wg. dziennika — nie obchodzić Litwy, jako najbliższej sąsiadki tych państw, tembardziej, że dotychczasowa orjentacja litewskiej polityki zagranicznej w kierunku Niemiec oparta była wyłącznie na antagoniźmie polsko-niemieckim.

W d. c. artykułu dziennik podkreśla wzrost wpływów demokracji w Niemczech oraz wzrost znaczenia Polski na terenie międzynarodowym, a to w związku z jej szeroką rozbudową gospodarczą i konsolidacją wewnętrzną. Czynniki te — zdaniem autora — wpływają w kierunku przyśpieszenia porozumienia polsko-niemieckiego.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Der Tag 15.XI. w koresp. z Warszawy pisze, że pomimo odroczenia otwarcia Sejmu walka między opozycją a rządem trwa nadal. Prasa rządowa ogranicza się do wykazywania szkodliwej dla państwa działalności opozycji, natomiast ta ostatnia „posiada o wiele skuteczniejszy środek w walce o duszę mas w bardzo wątpliwej i nie będącej bez zarzutu gospodarce finansowej rządu w ostatnich kilku latach". W d. c. podaje dziennik streszczenie wywiadu Daszyńskiego.

Lietuvos Žinios 15.XI. w art. wst., nawiązując do pogłębiającego się konfliktu pomiędzy marsz. Pił-

sko-węgierskiej. Szczere oświadczenia min. Zaleskiego, złożone wobec dziennikarzy rumuńskich, że Polska odrzuca stanowczo dążenia węgierskie do rewizji traktatu pokojowego, odebrało rumuńskiej polityce zagranicznej dręczącą troskę i zostało skomentowane powszechnie w tym duchu, iż dążenia do utworzenia bloku polsko-rumuńsko-węgierskiego należy uważać za chybione.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

L'Indépendance Roumaine 14.XI. w art. wst. wyraża obawy z powodu zajmowania się prasy obcej walkami wewnętrzno-politycznemi Rumunji podczas, gdy dawniej nie interesowano się Rumunją. Dziennik przypisuje istnienie tych walk politycznych ujmowaniu spraw państwowych ze stanowiska osobistego i dlatego szkodliwego. W przeciwieństwie do tego w sposób niepersonalny ujmowana jest polityka zagraniczna w Rumunji, w szczególności stosunek do Czechosłowacji, Jugosławji i Polski i dlatego w tej sprawie wszystkie stronnictwa rumuńskie były zgodne.

Dreptatea 13.XI. zamieszcza mowę sekretarza generalnego rumuńskiego ministerstwa Spr. Zagr. w zastępstwie nieobecnego min. Mironescu, wypowiedzianą do dziennikarzy o polityce zagranicznej Rumunji. Mówca podkreślił znaczenie przymierza Rumunji z Polską oraz istnienie Małego Porozumienia jako czynników pokoju, a zarazem zgodne wystąpienie tych państw w sprawach zewnętrznych jak naprz. w sprawie mniejszości narodowych. Następnie uwypuklił mówca zasługę obecnego rządu Rumunji w nawiązaniu stosunków gospodarczych z sąsiedniemi państwami i w usunięciu muru granic celnych, co umożliwiło napływ kapitału obcego do Rumunji.

Ceske Slowo 16.XI. informuje z Rzymu, że tamtejsza prasa zbliżona do rządu zdradza rozczarowanie z powodu stanowiska Rumunji, która nie dała się odciągnąć przez Włochy od Małej Ententy i pozostanie wierna temu blokowi. Również — wg. wspomn. dzienników — zawiodły usiłowania Włoch, zmierzające do oddalenia Polski od Małej Ententy.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Darbininkas 12.XI. (organ litewskiej Federacji Pracy) w art. wst. nawołuje do zerwania ze Stronnictwem Pracy, (zbliżonem do chrz.-demokracji), jako organizacją polityczną, i wypowiada się za oparciem całej działalności litewskiej organizacji robotników chrześcijańskich na zasadach zawodowych.

Rytas 13.XI. w odpowiedzi na powyższe zamierzenie czyni następujące uwagi: „Jeśli program działalności politycznej litewskiego stronnictwa chrz.-demokracji przeżył się, powinniśmy wysunąć nowy program, natomiast należy zaprzestać niszczącego nas rozłamu politycznego. Należy zrozumieć, że wszystkie warstwy litewskiego społeczeństwa chrześcijańskiego mogą i powinny być objęte jednym programem politycznym, jedną partją. Należy więc dążyć do przegrupowania całego chrześcijańskiego społeczeństwa Litwy.

Lietuvos Žinios 14.XI., nawiązując do powyższych uwag organu litewskiego stronnictwa chrz.-demokracji, pisze, że stronnictwo chrz.-demokracji powinno dziś nietylko przeprowadzić u siebie reorganizację, lecz również wyeliminować ze swych szeregów wielu działaczy, ogłosić wyraźny program i taktykę i wykazać czynami, że będzie się ich trzymało i wcielało w życie. Samo bowiem spekulowanie pojęciem demokratyzmu, mimo wszystko nie przekonało społeczeństwa, że litewscy chrz.-demokraci są szczerymi demokratami.

Lietuvos Aidas 14.XI. w art. wst. wypowiada się za redukcją litewskich seminarjów nauczycielskich. Ministerstwo oświaty zamierza zlikwidować w samym Kownie 2 seminarja nauczycielskie. Rząd litewski jest zdania, że środki łożone na seminarja nauczycielskie, których na Litwie jest zbyt wielka liczba w porównaniu do zapotrzebowania personelu nauczycielskiego, można zużyć racjonalniej, chociażby na cele rozszerzenia sieci szkół ludowych.

Königsb. All. Ztg. 15.XI. pisze, że na posiedzeniu centralnego komitetu partji tautininków w dn. 14 b. m. zdecydowano powrócić do regime'u parlamentarnego. Wybrano komitet dla opracowania wytycznych dla wyborów do sejmu i prezydenta.

ROZBROJENIE NA MORZU.

The Manchester Guardian 13.XI. Koresp. z New Yorku podaje streszczenia artykułów prasy amerykańskiej, omawiających przemówienie Hoover'a.

Demokratyczny „World" nowojorski pisze, że przemówienie to z powodzeniem może być postawione narówni z doniosłemi dokumentami naszych czasów. Antor apeluje do zwolenników Ligi Narodów, by nie występowali oni przeciwko propozycji Hoover'a, jako będącej niejako w sprzeczności z ewentulnym bojkotem państwa atakującego, albowiem propozycja Hoover'a wyłącza od sankcji tylko okręty z żywnością. „Telegram" nowojorski pisze, że propozycja Hoover'a ma daleko większą wartość, jako pewnego rodzaju tendencja, niż jako środek praktyczny. „Times" i „Herald-Tribune" piszą, że wystąpienie Hoover'a ma raczej charakter akademicki.

The Manchester Guardian 13.XI., analizując w art. wst. przemówienie prez. Hoover'a, podkreśla rozbieżność amerykańskiej polityki z polityką państw europejskich i pisze, że zapewnienie nietykalności okrętów aprowidujących nie zgadza się z paktem Ligi, który przewiduje blokadę państw, prowadzących wojnę zaczepną. Ameryka uznaje tylko jeden wypadek sankcji, a mianowicie wojnę obronną. Ponieważ interpretacja wojny obronnej jest zbyt szeroka, przeto stwarza ona duży wyłom w pakcie Kellog'a. Autor dochodzi do konkluzji, że jeżeli propozycja Kellog'a o nietylkalności statków aprowidujących zostanie zrealizowana w traktatach międzynarodowych, to największą korzyść z tego odniosłaby Anglja